

TRUDNY KREDYT — ŁATWIEJSZE ŻYCIE

— Bank zamienia się w konfesjonał — denerwował się podczas narady w stołnicy dyrektor jednego z przedsiębiorstw. Zanim bank przyjmie wniosek każe się dostownie wyśpotać, odpowiedzieć — i to na piśmie — na około 40 pytań. Rozumiem, że chcą znać rentowność, tę cześć mamy niezłą. Ale po co bank grzebie się w kosztach, reklamach jakościowych, dopytuje się na co chcemy użyć kredytu? Czy nie jest to łamanie zasad samodzielnego, ale także samofinansującego się przedsiębiorstwa.

Można oczywiście zgodzić się, że 40 pytań to przesada. Ale sama zasada, iż bank chce wiedzieć jak najlepiej o swoich klientach, nie powinna budzić wątpliwości. Oto, co w tej sprawie mówi prezes Narodowego Banku Polskiego Stanisław Majewski, w wywiadzie dla „Rzeczypospolitej”. Cytuje: „Samodziel-

ność przedsiębiorstwa nie może być rozumiana jednostronnie i oznaczać tylko pełną swobodę w stawianiu przez przedsiębiorstwa żądań kredytowych i obowiązku wypełniania ich przez bank... bank ma nie tylko prawo, lecz obowiązek na co pieniądze zostaną przeznaczone”. I dalej: „Zadaniem banku nie jest udzielać kredytu, w ciemno”, interesując się tylko tym, czy jego klient jest wypłacalny. Nie może tego tym bardziej czynić Narodowy Bank Polski”. I to ostatnie zdanie stanowi właśnie sedno zmian praktyki kredytowej, zawartych w programie działań antyinflacyjnych.

Zyjemy w określonych warunkach ustrojowych, również więc w praktyce kredytowej muszą obowiązywać pewne zasady społeczne. Trudniej więc będzie uzyskać kredyt przedsiębiorstw, które — formalnie rzecz biorąc — gwarantują w pełni jego spłacenie, ale ich zyski powsta-

ją w wyniku cenowego grabieństwa. Dotyczy to zwłaszcza zakładów — monopolistów w swej branży. I czy utrudnienie im zdobywania kredytów nie jest słuszne, zgodne z interesem społecznym?

To samo zresztą dotyczy producentów bubli i innej miernoty jakościowej. Prawda, na wygodzonym rynku sprzedają wszystko i szybko. Nie mają kłopotów finansowych, ale przecież produkowanie bubli to czyste marnotrawstwo. Zarówno z punktu widzenia całej gospodarki, jak też interesów każdego indywidualnego klienta. Czy nie jest więc słuszne, że bank chce utrudniać kredytowanie kiepskich wytwórców że wymaga przedstawienia zamierzeń służących poprawie jakości produkcji, lepszego jej dostosowania do potrzeb społecznych? Nowe zasady praktyki kredytowej zmierzają też do tego, żeby

(Dokończenie na str. 2)

Biblioteka w Świdniku

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 18 (644)

6 maja 1983 r.

Cena 2 zł

Działanie w interesie załogi

W TRZY TYGODNIE PO WYBORACH DO WŁADZ ZWIĄZKOWYCH PRZEKAŻUJEMY KOLEJNE INFORMACJE O PRACY I DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU. Z WIELOMA PROBLEMAMI PRACOWNIKÓW, KTÓRYCH CORAZ WIĘCEJ — DAJĄ SOBIE RADE — ZARÓWNO PRZEWODNICZĄ JAK I POZOSTALI, ETATOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU. CORAZ WIĘCEJ ZACZYNA BYĆ TAKICH SPRAW NAD KTÓRYMI DEBATOWAĆ TRZEBA WSPÓLNIE Z ADMINISTRACJĄ.

Przedstawiciele związku brali ostatnio udział w opiniowaniu i współdecydowaniu o zmianach regulaminu premii uznaniowej, na gród z zysku itp. Sprawy płacowe były i są nadal problemami, które należy rozpatrywać wszechstronnie i uważnie. Stąd też kon-

kretnie działania związku na tym odcinku liczyć się będzie zawsze. A w ogóle to działalność związku na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych załogi najlepiej da się ocenić poprzez aktywność pracy poszczególnych komisji. Jak dotąd wszystkie no-

wo wybrane komisje wzięły w swej działalności ostry kurs.

Najwięcej spraw do załatwienia mieć będzie niewątpliwie komisja mieszkaniowa. Przyjmowanie wniosków mieszkaniowych, nadawanie im właściwego biegu, kontrolowanie, zasad nie naruszania sprawiedliwości — te i jeszcze inne formy działalności komisji mieszkaniowej nie należą do łatwych. Po zmianie przepisów spółdzielczych trudności te znacznie się spotęgowały. Należy jednak żywić nadzieję, że nowi ludzie zasiadający w komisji działają będą z wytrwałością i uporem, co pozwoli w bieżącym czasie zrealizować do końca w przedsiębiorstwie nie mały pakiet spraw mieszkaniowych.

Sezon urlopowy coraz bliżej i nic dziwnego, że mocno zabrała się do pracy komisja do spraw wczasów i kolonii letnich. W sukurs jej działalności pośpieszyli pracownicy działu socjalnego. Wspólne konsultacje na temat list kwalifikujących na wczasy i kolonie nie zakończyły sprawy. Trzeba będzie sprawdzić aktualny stan przygotowań do sezonu ośrodków kolonijno-wypoczynkowych, zająć się sprawą dojazdów, słowem zapiąć jeszcze wiele spraw na przyszłowy ostatni

(Dokończenie na str. 2)



fot Waldemar Wawrzyszko



Pomnik przy grobie Nieznanego Żołnierza przechodzi kosmetykę...



Godnie uczciliśmy robotnicze święto

1 MAJA W ŚWIDNIKU

Tegoroczne obchody Święta Pracy rozpoczęły się w Świdniku w ubiegły czwartek, 28 bm. uroczystą akademią. Obecni byli: sekretarz KW PZPR tow. Witold Przybylski, przedstawiciele władz, organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy Świdnika.



madzonych mieszkańców miasta, ul. Sławińskiego maszerowali uczestnicy pierwszomajowej manifestacji.

Pochód, który rozpoczął się na ul. Przodowników Pracy, zgromadził blisko 8 tys. osób — pracowników świdnickich zakładów pracy, młodzież szko-



fot Waldemar Wawrzyszko

Okolicznościowy referat wygłosił i sekretarz KM PZPR tow. H. Bernat. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.

W niedzielne, pogodne przedpołudnie, wśród licznie zgro-

lną. Najliczniejszą, blisko czterotysięczną grupę stanowili pracownicy WSK. Okazałe prezentowały się grupy artystyczne i sportowe szkół, klub sportowy Avia, harcerze. Skromnie

(Dokończenie na str. 2)

Dni Książki i Prasy obchodzone tradycyjnie w maju w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy są okazją do podsumowania bieżącej pracy Biblioteki Miejskiej.

Biblioteka Miejska z 2 filiami i 5 punktami bibliotecznymi w I kwartale tego roku zarejestrowała 3564 czytelników, którzy dokonali 27.935 wypożyczeń. Nie jest to liczba mała biorąc pod uwagę że dzięki i młodzież korzystają z punktów szkol-

odbywają się w świetlicach hoteli i szkołach.

W ramach trwających Dni Kultury Biblioteka Miejska przygotowała dla dzieci konkurs rysunkowy na jeźdni. Konkurs będzie polegał na wykonaniu ilustracji do fragmentu baśni.

Wspólnie ze szkołami biblioteka zorganizuje również konkurs rysunkowy pod tytułem „Gdybym był pisarzem i malarzem” ogłoszony przez Ruch.

DNI OŚWIATY

nach, a spora liczba czytelników pozostała wierna swej pierwszej zakładowej bibliotece.

W tym roku placówce przybyło książek na sumę 150 tysięcy złotych. W ramach upowszechniania czytelnictwa, poszerzy się sieć biblioteczną. Oprócz istniejących punktów we wsi Biskupiec, Kazimierzów, szpitalu Dzieciątym, Hufcu OHP, w Związku Rencistów i Emerytów, utworzony zostanie taki punkt w Kolonii Krepiec.

Biblioteka w swej pracy napotyka na wiele problemów, jednym z głównych jest szczypta baza lokalowa. Dotkliwie pracownicy i czytelnicy odczuwają brak czytelni z prawdziwego zdarzenia. Takiej w której można by było przeczytać prasę, skorzystać na miejscu z potrzebnych opracowań. Jej brak utrudnia również prowadzenie szerszej działalności kulturalnej i oświatowej. Spotkania i imprezy

W filii biblioteki przy ulicy Kruczkowskiego wyświetlane będą bajki dla najmłodszych oraz wspólnie z dziećmi szkoły podstawowej nr 2 zorganizowany będzie „Wieczór poezji o Matece”.

Zaplanowano również lekcje wprowadzające dla uczniów klas zerowych, podczas których przyszli czytelnicy zapoznani zostaną z pracą biblioteki i otrzymają informacje o sposobie korzystania z niej. Starszym czytelnikom proponuje się zorganizowanie spotkania z podróżnikiem. Będzie to relacja i wrażenia z podróży po Hiszpanii i Grecji. W cyklu spotkań autorskich przyjazd do Świdnika zapowiedzieli Jerzy Grzymkowski i Dąnuta Brzozko-Medryk.

Z okazji Dnia Zwycięstwa biblioteka jest współorganizatorem Ogólnomiejskiej Konferencji Ligi Kobiet, poświęconej sprawom pokoju.

IW

Racjonalizatorzy po bilansie

W ubiegłym roku zakładowi racjonalizatorzy nie zapisałi się wprawdzie złotymi zgłoskami na kartach historii racjonalizacji, bywały lata ofiutujące w większe ilości zgłaszanych projektów wynalazczych, niemniej ich wkład w dzieło doskonalenia procesów wytwarzania, technologii, organizacji i bezpieczeństwa pracy jest niezaprzeczalny. Czynnikiem mobilizującym do twórczego myślenia z pewnością były ogłaszane przez KtIR konkursy racjonalizatorskie, choć zdarzały się także wnioski zgłaszane poza konkursami. W sumie w zeszłym

roku 308 pracowników WSK zgłosiło 500 projektów wynalazczych, z czego do tej pory 188 doczekało się praktycznego zastosowania. Efekty ekonomiczne uzyskane z wdrożenia tych wniosków osiągnęły sumę 16.500 tys. zł czyli o 500 tys. złotych mniej niż w poprzednim roku. Honoraria uzyskane z tego tytułu przez wynalazców wyniosły 1.225 tys. złotych. Nie najlepiej kształtował się procentowy udział wynalazców w stosunku do poszczególnych grup pracowników. Na ogólną liczbę 308 czynnych racjonalizatorów, tylko 82 to

pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych, a pozostał to jest 226 to pracownicy inżyniersko-techniczni. Niebýt imponujący był także udział młodych pracowników w ruchu racjonalizatorskim. Ludzie przed „trzydziestką” stanowią prawie połowę załogi, z tego tylko 43 osoby zajmują się racjonalizacją.

W klasyfikacji indywidualnej najlepiej wypadł JÓZEF TEREPORA pracownik TKT. Z 14 zgłoszonych przez niego projektów zastosowano 4, a efekty uzyskane z ich wdrożenia

(Dokończenie na str. 3)

1 MAJA W ŚWIDNIKU

(Dokończenie ze str. 1)

w formie ale godnie, w powadze i poczuciu obywatelskiej godności świdniczanie zamianowali w to pierwszomajowe przedpołudnie wierność robotniczym tradycjom, optymizm i wiarę w budowanie porozumienia narodowego, w lepsze jutro.

Licniejszy niż rok temu udział Świdniczan w majowym

święcie przemawia również za tym, że następuje tu systematyczna poprawa atmosfery społecznej, trwa integracja robotniczych załóg.

Zgodnie z wieloletnią tradycją na popołudnie przygotowano wiele imprez sportowych i rekreacyjnych. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała frekwencji na tych imprezach.



Działanie w interesie załogi

(Dokończenie ze str. 1)

guzik. O operatywności działania tej komisji będziemy mogli przekonać się już wkrótce. Stąd też nie dodamy nic nowego jeśli napiszemy dziś, że w pracy ludzi zasiadających w tej komisji, nie może być również pochopnych decyzji.

Istotna i ważna rola przypada komisji sanatoryjnej. Sanatoria w pierwszym rzędzie otrzymywać powinni ci pracownicy, których zdrowie zostało poważnie zagrożone. Aby tak było potrzebne jest rzetelne działanie czynnika społecznego, w oparciu o orzeczenie lekarskie. Votum zaufania przyznane komisji podczas konferencji a nade wszystko rzetelne działanie przyniosło z pewnością spodziewane efekty w trosce o polepszenie zdrowia wielu pracowników.

Trudne zadanie mieć będzie również do wykonania komisja żywieniowa. Stołówka zakładowa i bary wydzielone są często jeszcze pod ostrzałem krytyki. Dlatego też sprawa jakie artykuły żywnościowe i jaka ich ilość znajdują się w codziennej sprzedaży w handlu zakładowym zależeć będzie również w dużej mierze, od operatywności komisji.

Wiadomo jest nie od dziś że

część pieniędzy ze składek przeznaczają związki za pomoc dla pracowników, których dotknęło nieszczęście. Ostatnio pomoc taką otrzymała rodzina jednego z pracowników W-340. Pracownik ten przebywa w szpitalu. Dla potrzeb rodziny zakupiono węgiel i przewieziono go transportem zakładowym do miejsca zamieszkania.

O odwoływaniu się pracowników WSK w sprawie zatrzymanych „trzynastek” pisaliśmy już w poprzednim numerze gazety. W drugiej turze odwołan rozpatrzono 25 podań. 11 z nich załatwiono pozytywnie, resztę odmownie. W grę wchodziły także czynniki jak — nieusprawiedliwiona absencja w pracy, kradzież i alkoholizm. A w tego rodzaju przypadkach trudno o złagodzenie kary.

TRZECI TYDZIEŃ DZIAŁALNOŚCI NOWOWYBRANEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW WSK „PZL-ŚWIDNIK” PRZYŃOŚĆ OŻYWIENIA DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI JEST TO NIEWĄPLIWIE KOLEJNY KROK DO PRZODU, JAKIE WAŻNY DLA AUTORYTETU TEJ ORGANIZACJI.

K

Trudny kredyt — łatwiejsze życie

(Dokończenie ze str. 1)

przedsiębiorstwa nie „przejadły”, to znaczy nie wypłacały wszystkich wypłacanych środków, lecz w większym, i to rosnącym zakresie, przeznaczały je na cele rozwojowe, inwestycyjne.

Słowem, bank będzie dokonywał merytorycznej a nie tylko formalnej oceny zdolności kredytowej przedsiębiorstwa. Po to, żeby pieniądze i kredyty zostały skierowane — tam, gdzie przyniosą one największe korzyści społeczne. Na dziś i na jutro. Oczekujemy cel ten ma być osiągnięty nie tylko poprzez zaostreżenie kryteriów przydzielania kredytów, lecz także zastosowanie szeregu usług — np. dotyczących produkcji rynkowej, eksportowej itp. I z tego punktu widzenia nowe zasady kredytowe wspomagają działania reformy, której najważniejszą stawką jest lepsze gospodarowanie.

Być może część tych zamierzeń rani poczucie samodzielności przedsiębiorstwa, w niektórych przywołując nawet myśl o „zamachu” na reformę. Ale czy np. rozdzielnictwo surowców mieści się w zasadach re-

formy? Po prostu wprowadzamy reformę w warunkach najtrudniejszych, jakie można sobie wyobrazić i trzeba liczyć się z różnymi tego konsekwencjami. W tym — z okresowymi ograniczeniami. Ale takie jest życie, które stawia twarde i nieraz ciężkie wymagania.

Rozstrzygnięcie konkursu

Dla upamiętnienia pierwszego pobytu człowieka w kosmosie 12 kwietnia obchodzony jest jako Dzień Kosmonauty. Z tej okazji z inicjatywy szkolnego koła TPPR, w Zespole Szkół Technicznych w Świdniku zorganizowano konkurs plastyczny na plakat nawiązujący do tej tematyki. Rozstrzygnięcie konkursu, na który wpłynęło 10 prac, nastąpiło 20 kwietnia. Pierwszą nagrodę jury przyznało KATARZYŃCIE ILNICKIEJ z klasy IIIc LZ, drugą MARKOWI POŁECKIEMU z III ZSZ, trzecią H. BOŻYK i A. NIEZIELSKI z III ZSZ otrzymali exequo ze SŁAWOMIREM MACIEJCZYKIEM.

CZEKAMY NA UWAGI

Modernizacja bazy wczasowej (I)

WYPOCZYNEK JEST JEDNYM Z CZYNNIKÓW DECYDUJĄCYCH O ZDROWIU PRACOWNIKÓW, ICH WYDAJNOŚCI, SPRAWNOŚCI ITP. DLATEGO WAŻNYM PRZEJAWEM DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA JEST STWORZENIE WŁAŚCIWYCH WARUNKÓW DO JEGO REALIZACJI, W RÓŻNYCH FORMACH, NIEZALEŻNIE OD PORY ROKU.

BAZA WCZASOWO-WYPOCZYNKOWA NASZEGO ZAKŁADU, TRZEBA DO SOBIE OTWARCIEM POWIEDZIEĆ, JEST NA OGÓŁ PRZESTARZAŁA, MAŁO POJEMNA, WYKSPLOATOWANA — SŁOWEM, PRZESTAŁA PRAKTYCZNIE SPEŁNIAĆ OCZEKIWANIA I WYMAGANIA PRACOWNIKÓW I ICH RODZIN.

PANUJĄCY W tej dziedzinie zastój miał wiele przyczyn i wybudowanie nowego ośrodka w Darłowie nie zmieniło ogólnego odczucia. Przypomnijmy pozostałe: Dom Wczasowy „Relavia” w Połanicy. Wybudowany jako pierwszy w tej miejscowości wielkością i wyposażeniem znacznie odstawał od standardu pozostałych. Od wielu lat czekał na remont. W tym roku narazie rozpoczęto jego modernizację. Dzięki temu znacznie poprawią się warunki wypoczynku, przynajmniej miejsc. O Połanicy napiszemy osobno innym razem.

Ośrodki w Okuninie nad Jeziorem Białym, w Rogoźnie nad Jeziorem Łukcie również trudno uznać za chlubną wizytówkę dobrze prosperującej firmy lotniczej.

Panujące w nich prawie spartańskie warunki bytowe, dalekie od współczesnie widzianego komfortu nie zachęcają do spędzania urlopu. Wygląda na to, że po wielu latach,

nictwo przedsiębiorstwa podjęło decyzję o modernizacji i rozbudowie całej bazy wypoczynkowej, zastrzegając, że nie będzie to wolna improvisacja, byle taniej i szybciej, ale działanie oparte na jednoznacznej koncepcji, posiadające uzasadnione i niezbędne pokrycie finansowe.

Na podstawie tej decyzji zlecono opracowanie kompleksowej koncepcji modernizacji i rozbudowy ośrodków wczasowych Przedsiębiorstwu Projektowania i Realizacji Inwestycji „Mia-stoprojekt” w Warszawie.

Zespół architektów, którym kierował mgr inż. J. OKOŁO-KULAK przedstawił w kwietniu wariantowe propozycje przebudowy ośrodków w Okuninie, Rogoźnie a także budowy nowego ośrodka w Ciotuszy, na Roztoczu. Przed podjęciem decyzji o wyborze kierunku prowadzenia inwestycji, projekty te przedstawiono załodze, niezależnie od oceny jakiej dokonają Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych, Rada Techniczno-Ekonomiczna, Komisja Konsultacyjna.

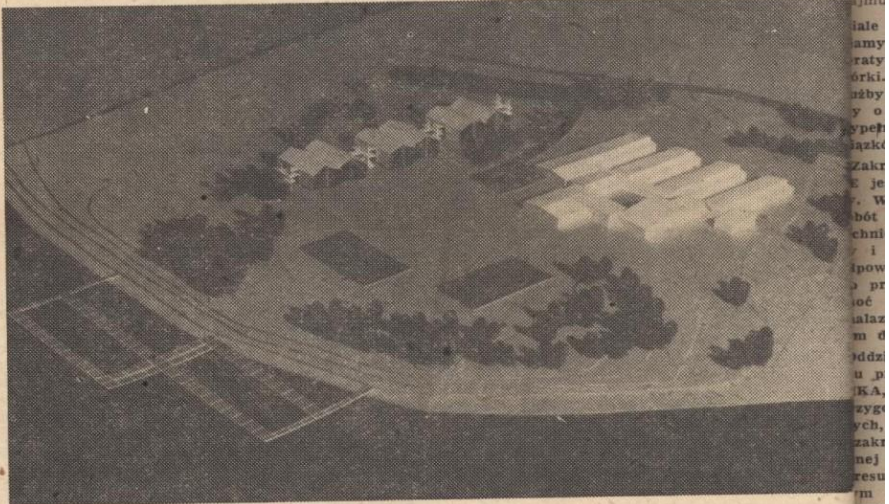
DZISIAJ przedstawiamy pierwszy etap przebudowy i modernizacji ośrodka wczasowego w Okuninie. O pozostałych etapach będziemy pisać w kolejnych gazetach. Niezależnie od gazety zdjęcia mają być eksponowane w gablocie terenowej zakładu. Wszelkie uwagi i opinie należy kierować do działu redakcyjnego. Można je również przekazać do redakcji telefonicznie. Tel. 51-51, 53-86 lub pisemnie.

Ośrodek w Okuninie położony na południowym brzegu Jeziora Białego, zajmuje obszar około 6 ha. Niejako zagospodarowanie to ma wany, parterowy obiekt kolonijny drewniane domki campingowe. W brzoźmie jeziora znajduje się drewniany pomost.

Koncepcja modernizacji i rozbudowy przewiduje budowę drogi w terenie ośrodka, drogi dojazdowej budynku usługowo-kolonijnego o parkingu na 50 samochodów. Teren został podzielony na 5 stref: strefę usługowo-kolonijną, noclegową, rekreacyjno-sportową, zabaw dla dzieci i poczynku.

Obiekt usługowo-kolonijny został zmodernizowany przez dobudowę mieszceń na natraski dla dzieci, budowę sali jadalnej dla wczasowiczów.

Pomieszczenie noclegowe dla kolonistów proponuje się podzielić na mniejsze i większe, przesuwać korytarze



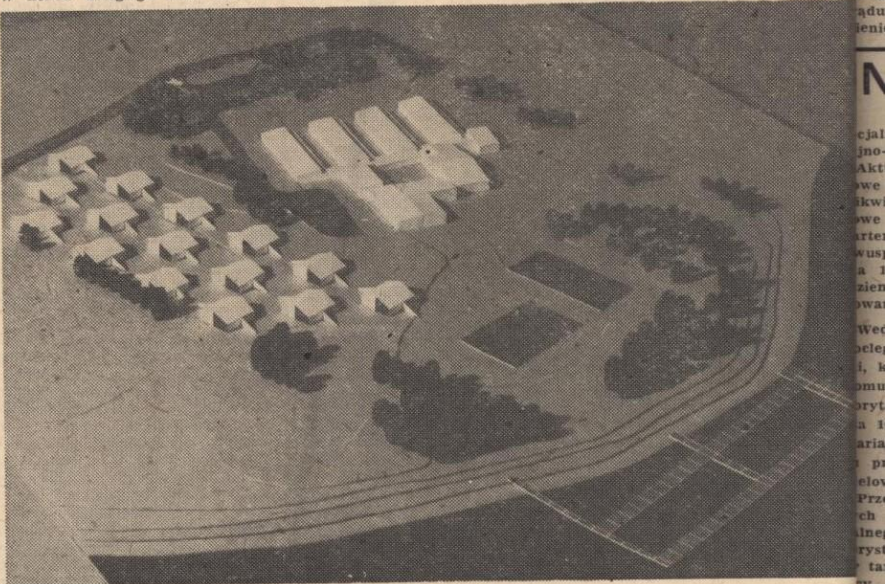
Ośrodek w Okuninie (makietka) w zabudowie piętrowej...

nieśmiały prób zmiany tego stanu rzeczy, ograniczających się w zasadzie do doroznego „łatania dziur”, baza wypoczynkowa zakładu ulegnie wkrótce radykalnemu przeobrażeniu. W końcu ubiegłego roku kierow-

Uwagi pracowników w sprawie modernizacji bazy wczasowej mogą okazać się cenne przy podejmowaniu decyzji, wzbogacić opinie jakie przedstawia wcześniej wymienione komisje.

wygoształtowany odrębny system dla wychowawców. Budynek usługowo-kolonijny po przebudowie będzie spełniał podstawowe potrzeby administracyjne, gastronomiczne, klubowe.

(Dokończenie na str. 3)



...i parterowej.

Główny energetyk z bliska

O dalek głównego energetyka, nad którym pięć sprawuje inż. EDWARD BIELAK, wiemy na ogół bardzo mało lub zgola nic. Wielu uważa, że jest to wydział mniej ważny, bo przecież nie bierze czynnego udziału w produkcji śmigłowców czy motocykli. Tak jest najczęściej, gdy wszystkie urządzenia energetyczne sprawnie funkcjonują. Kiedy jednak dojdzie do jakiejś awarii: nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej, wówczas sprężonego powietrza, natychmiast przypominamy sobie o wy-



Zawierająca urządzenia chłodniczych znajduje się Kazimierz Łubkowski.

nie TE i dopiero wtedy uzmysławiamy sobie jak wiele zależy od operatywności pracowników tej komórki. Fakt, iż z pracownikami tej służby stykamy się rzadko, świadczy o ich zaangażowaniu i dobrym wyekwipowaniu nałożonych na nich obowiązków.

Zakres prac wykonywanych przez TE jest bardzo rozległy i różnorodny. W wykonywaniu poszczególnych robot specjalizują się cztery działy: mechaniczny, elektryczny, energetyczny i ciepłownia. Trudno ustalić w odpowiedniej kolejności ich ważność. Po prostu wszystkie są niezbędne i istotne w zakresach ich obowiązków znalazły się różne prace — nawzajem doskonale się uzupełniają.

Odziałowi technicznemu, kierowanemu przez mgr inż. ROMANA WÓJCICKĄ, przypadł w udziale obowiązek przygotowania całości prac remontowych, rozwojowych i inwestycyjnych w zakresie gospodarki elektroenergetycznej oraz kontrola ich realizacji. Intensywnym rozwiązaniem technicznym opracowanym przez grupę fachowców z tego działu jest między innymi przeprowadzenie podziału na dwie strefy życia zasilających zakład energią ciepłą, przyłączenie szeregu budynków do nowych magistrali ciepłowniczych, wykonanie automatycznego załączania transformatorów w stacjach oddziałowych z głównej stacji zasilania oraz kontrola poboru energii przez poszczególne stacje. Wykazane przykłady racjonalnego go-

spodarowania i zaangażowania, są tylko częścią wykonanych rozwiązań i usprawnień technicznych na rzecz przedsiębiorstwa.

Całością prac związanych z przemysłem, rozdzielaniem i odbiorem energii elektrycznej przez poszczególnych jej użytkowników zajmuje się dział elektryczny, kierowany przez inż. ANDRZEJA WĄSOWICZĄ. W tych lakonicznych sformułowaniach zawiera się ogrom zajęć codziennych wykonywanych w różnych miejscach wytwórni. Od sumiennej pracy zakładowych elektryków zależy utrzymanie w sprawności maszyn i urządzeń, a w konsekwencji rytmicznej produkcji w całym zakładzie. Pracownicy tej komórki wykonują także remonty urządzeń o napędzie elektrycznym. Zajmują się między innymi przeważaniem silników i transformatorów małej mocy, remontem instalacji elektrycznych obrabiarek i urządzeń prostowniczych oraz produkcją przyrządów pomiarowych do kontroli funkcjonowania instalacji elektrycznych śmigłowca. Przyrządy te eksportowane są do wielu odbiorców naszych samolotów na całym świecie. Wyodrębniającymi się pracownikami są między innymi: kierownicy i mistrzowie — TOMASZ CHOINA, inż. ZBIGNIEW MAGALA, ROMAN OLCHA, inż. RYSZARD WYPYCH; brzydagdziści — ROMAN BIESZAK, TADEUSZ KLESZKOWSKI, ANTONI MATYJASZCZYK; pracownicy — ZYGMUNT BIALAS, WITOLD KOSTYŃSKI.

Zakładowa ciepłownia należy do tych wydziałów, z których efektów pracy korzysta cała wytwórnia oraz mieszkańcy Świdnika. Tu bowiem wytwarzana jest energia ciepła, potrzebna do ogrzewania wszystkich obiektów w przedsiębiorstwie i mieście. Tu wytwarzana jest także część energii elektrycznej i ciepła technologicznego.



Szef EC — Grzegorz Batowski.

go dla zakładu. Zaangażowanie i poziom wiedzy technicznej załogi EC jest skądinąd dobrze znany. Bo i praca nie znosi tu najmniejszych pomylek. Z pozoru nawet drobna niedokładność, może mieć tragiczne konsekwencje. Szczególnie ofiarnymi pracownikami są między innymi: EUGENIUSZ BYSTREK, MARIAN PAWELEW, HENRYK RUTKOWSKI, STANISŁAW ŚWIĘTOŃ; mistrzowie — ALEKSANDER GÓRNY i STANISŁAW PIKULSKI a także kierownik EC GRZEGORZ BATOWSKI, z którego wiedzy, doświadczenia zawodowego korzysta wielu adeptów sztuki ciepłowniczej. Wymienieni pracowni-

cy zasłużyli się szczególnie przy pracach związanych z utrzymaniem sieci i odbiorników ciepła w zakładzie oraz remontach urządzeń, służących do wytwarzania i przesyłu energii cieplnej (kotły, pompy, stacje schładzania pary itp.).

Służbą zajmującą się dostawą wody, wytwarzania i rozdzielaniem sprężonego powietrza i gazów technicznych jest wydział energetyczny, którego szefem jest inż. JACEK CYBART. Do podstawowej działalności energetyków należy obsługa ujęć wody, hydroforów zakładowych, rozdziel i przesyłu wody do poszczególnych jej odbiorców, wytwarzania i dystrybucji sprężonego powietrza i gazów technicznych. Oni troszczą się także o ochronę środowiska naturalnego, prawidłowo eksploatując oczyszczalnię ścieków biologicznych i komunalnych. Wśród licznej grupy pra-



Obsługa urządzeń elektrycznych wysokiego napięcia wymaga dużych umiejętności i koncentracji.

Przy pracy Z. Białas. fot. Waldemar Wawrzyszko

owników wykonujących swe obowiązki ze szczególnym zrozumieniem, zaliczyć należy między innymi: JOANNĘ RUFF, TADEUSZA GÓRĘ, KAZIMIERZA LUBKOWSKIEGO, LEONĄ MITURĘ, STANISŁAWA TROJANOWSKIEGO oraz mistrzów — PIOTRA KOSTIANA, LESZKA CHYLE, ARKADIUSZA RUSINIUKA.

Wymienieni pracownicy należą wprawdzie do najlepszych, ale gdybyśmy zechcieli zamieścić nazwiska wszystkich zasługujących na wyróżnienie, ich lista znacznie by się wydłużyła. Słowa uznania należą się bowiem zdecydowanej większości zatrudnionych w TE choćby dlatego tylko, że przy 20 proc. niedoborze zatrudnienia z przyjętych zobowiązań nie wywiązują się bez zastrzeżeń. Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, jakim wysiłkiem utrzymują zakład w ciągłej sprawności. W przewidzianym załogi TE, jej rzeczywisty udział w realizacji zadań planowych nie jest jednak w pełni dostrzegany.

Zgodzimy się prawdopodobnie z tym, że w obecnej sytuacji kraju nie stać nas na marnotrawstwo materiałów, pracy ludzkiej oraz czasu pracy maszyn i urządzeń. Rzeczywistość jest jednak trochę inna.

W 1976 roku na Międzynarodowych Targach Technicznych w Poznaniu NRD wystawiła pneumatyczny, wysokociśnieniowy przyrząd pomiarowy „Aeropan” C-IV, do pomiarów otworów, wałków, grubości i szerokości (z dokładnością $\pm 1 \mu m$), sortowania w grupy wymiarowe. Jak na owe czasy — rewelacyjny.

Zainteresował się nim pracownicy pionu NKJ HENRYK KASPERSKI i MARIAN LIPKO. W dwa lata później, na potrzeby pionu kontroli jakości zakupiono i sprowadzono do zakładu 4 sztuki. Zainteresował się nim także Technologia Produkcji Motoryzacyjnej i na jego zamówienie kupiono jeszcze 11 sztuk „Aeropanów”. Do aparatów dla pionu kontroli jakości H. Kasperski zamówił wyposażenie do pomiarów średnic. Dokładnie — średnic w korpusach

Piętnaście przyrządów pomiarowych wartości — w latach siedemdziesiątych — około 100 tys. zł każdy, pozostało w zakładzie. Obecnie jeden uruchomiono w WKJ-320, a wykorzystywany jest sporadycznie — raz w miesiącu.

Pozostałe 3 znajdują się w W-330 i W-340, ale nie pracują. Natomiast 11 stoi w magazynie działu Gospodarki Narzędziowej. Nie jest nim zainteresowany także W-320. Kierownik inż. JOZEF GĘBALA twierdzi, że „przyrząd nadaje się do stosowania w produkcji masowej, a u nas detale wykonywane są w krótkich seriach — max. 300 sztuk. Poza tym są zaniedbane olejami, chłodziwem. Do pomiaru należy być myć na stanowisku pracy, co jest niezgodne z przepisami bhp. Pracownik dużo czasu traciłby na ustawienie przyrządu”. H. Kasperski z kolei twierdzi, że ustawienie „Aeropan” z wymiarami końcówki trwa do 10 minut (oczywiście po przeszkoleniu).

Przyrządy są tak skonstruowane, że końcówki pomiarowe służą do mierzenia tylko jednego wymiaru nominalnego. Ponieważ fabryka przy-

Niechciany przyrząd

pomp PZ18AT, „Aeropan” dla zakładu motoryzacyjnego dotarły bez takiego wyposażenia.

Po skompletowaniu aparatury, zainstalowano ją na obrabiarkach w W-290, a więc tam gdzie były produkowane wspomniane wcześniej pompy. Początkowo kłopotliwe było przygotowanie przyrządów do pomiarów. Po doświadczeniach nabytych w trakcie szkolenia w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku i w „Edzie” — Poniatowa, gdzie „Aeropan” używane były do pomiarów niemal na każdej obrabiarce, zaczęto stosować przyrządy w W-290. Dodać należy, że szkolenie pracowników trwało dzień.

Początkowo wzbieraniano się przed wprowadzeniem tej innowacji. Z biegiem czasu przekonano się o korzyściach płynących ze stosowania „Aeropanów”. Nie było potrzeby patrzeć na wskazania przyrządu. Wymiar średnicy sygnalizowany był przez świecąca się lampkę odpowiedniej barwy. Zrezygnowano z pomiaru średnicy otworu średnicówka, zbędny okazał się pasometr. Pomiar, które trwały kilka tygodni wykonywane były w przeciągu półtora dnia, a więc szybko, dokładnie i jakościowo bardzo dobrze. Ledwie zaczęto stosować „Aeropan”, produkcję pomp PZ18AT przeniesiono do Dębowej Kłody. Kierownictwo zakładu w Kłodzie przyrządów nie kupiło.

Przyrządy w NRD nie mogła dostarczyć końcówek, WSK we Wrocławiu, która sama je wykonuje, pomogła H. Kasperskiemu opracować technologię produkcji i rysunki techniczne. Dokumentacja ta została przekazana do działu gospodarki narzędziowej. W dziale TN rozpoczęto wykonywanie oprzyrządowania do produkcji części motocyklowych. Od niedawna — przekazywanie końcówek pomiarowych do ZPM.

Przed uruchomieniem produkcji końcówek technolodzy przeanalizowali możliwość zastosowania „Aeropanów” do pomiarów detali wykonywanych w dłuższych seriach. Okazało się, że nie wszystkie przyrządy będą miały zastosowanie.

Być może zbędne kupi „Eda” — Poniatowa. Propozycja sprzed kilku miesięcy sprzedaży przyrządów innym przedsiębiorstwom pozostała bez echa. Zainteresowanie SIMP — też było prawie żadne. Skończyło się na prośbie zorganizowania przez H. Kasperskiego odczytu na temat możliwości i zalet przyrządu.

Tak więc nie ma chętnych. Co będzie gdy ZPM także zrezygnuje z korzystania z „Aeropanów”, pomimo że kiedyś zamówił i kupił.

Jest to jeszcze jeden przykład swobody w dokonywaniu zakupów importowych. Sądzić należy, że reforma gospodarcza takie dowolności ukróci.

A. Siepsiak

W kulturze coś drgnęło

W piątek 24 kwietnia w puławskich „Azotach” obradowała Wyjazdowa Komisja Kultury KW PZPR w Lublinie z udziałem przedstawicieli większych zakładów pracy z naszego województwa. Świdnicką WSK reprezentował sekretarz KZ PZPR tow. Zdzisław Daniluk. Zgromadzeni na spotkaniu przedstawiciele, po przedyskutowaniu aktualnej sytuacji w kulturze w poszczególnych środowiskach, wysunęli szereg interesujących wniosków. Między innymi postulowali, aby dyrekcje przedsiębiorstw, organizacje społeczno-polityczne i młodzieżowe, samorządy pracow-

nicze i odradzające się związki zawodowe przejawiały większe zainteresowanie życiem społecznokulturalnym pracowników i rodzin. Wystąpili do Ministerstwa Kultury i Sztuki o zwolnienie przedsiębiorstw z podatku od funduszu przeznaczanego na finansowanie działalności placówek kulturalnych. Istotnym punktem jest wniosek o zmobilizowanie wszystkich zakładów pracy do finansowania środowiskowych domów kultury, o co m.in. od dłuższego czasu zabiegała członkowie Miejskiej Społecznej Rady d.s. Kultury w naszym mieście.

am

Racjonalizatorzy po bilansie

(Dokończenie ze str. 1)

nia osiągnęły około 1.100 tys. złotych. ANDRZEJ NADOLSKI z TJ-R, opracował 5 wniosków z czego zastosowano 2. Efekty — milion złotych. Aktywny był także inż. EDWARD WIECZOREK z HT. Jego 2 projekty spośród 5 opracowanych dały przedsiębiorstwu 140 tys. złotych oszczędności. Efekty uzyskane z wdrożenia 1 spośród 11 zgłoszonych projektów przez EDWARDA ZAKRZEWSKIEGO z W-210 dały 110 tys. zł oszczędności.

Racjonalizatorami, którzy opracowali największą ilość projektów są: ZYGMUNT KOSIORKIEWICZ z EC, który ma na swoim koncie 19 prac i STANISŁAW DUMA z NKJ — 16.

Natomiast w klasyfikacji wydzielonej na czoło wysunęły się służby TT i NKJ, które opracowały po 50 wniosków. Słowa uznania należą także pracownikom z wydziału 330, którzy opracowali 32 projekty, TKT 21 i EC — 19.

al

Modernizacja bazy wczasowej

(Dokończenie ze str. 2)

malne i techniczne ośrodka kolonijno-wczasowego dla 400—500 osób. Aktualnie istniejące domki campingowe i drewniany pomost zostaną zlikwidowane. Nowe budynki noclegowe zaprojektowano jako obiekty pancerne (wariant I), kryte dachami dwuspadowymi. Pokój 2 i 4 osobowe dla 18 osób, wyposażone w łóżka, szafki i natryski i szafy wbudowane.

Według drugiego wariantu budynki noclegowe będą obiektami piętrowymi, kryte dachami dwuspadowymi o komunikacji w systemie galeriowo-korytarzowym. Pokój 2 i 4 osobowe dla 18 osób, wyposażone tak jak w wariantie I. Obydwie wersje projektów przewidują budowę basenów kąpielowych i przystani żeglarskiej. Przewiduje się zastosowanie trwałych materiałów budowlanych naturalnego pochodzenia o ciekawej kolorystyce. Są to jednocześnie materiały tanie, dostępne w najbliższej okolicy.

Zakłada się 2 letni cykl realizacji inwestycji i koszt 158 mln złotych. Dodajmy, że ze szczegółami projek-

tu można zapoznać się w dziale socjalnym wytwórni. Oczekujemy na ak.

Wierzyć, nie wierzyć

W opublikowanej 17 marca w jedenastym numerze „Głosu Świdnika” notatce „Przykład marnotrawstwa”, napisaliśmy o porzuceniu przez nieznaną osobę w pobliżu wydziału 330 zepsutych artykułów żywnościowych.

Z Gminnej Spółdzielni „SCH” otrzymaliśmy 17 kwietnia odpowiedź. Czytamy w niej:

„Przyłączając się do hasła i poszukiwania osób winnych marnotrawstwa żywności przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające. Nasz pracownik — instruktor w dziale handlu i gastronomii, przeprowadził kontrolę butelek między innymi sąsiadujących z wydziałem 330, pod kątem dźwięku o powierzone miennie. Kontrola w oparciu o dokumenty dostaw oraz do-

wody zwrotów artykułów żywnościowych nie nadających się do jedzenia, nie potwierdziła na stanie w dniach od 1 do 20 marca br. połędwicy, pastetów i sera myśliwskiego”.

Trudno wierzyć, bo komu jeśli nie bufetowi czy stołowej mogło się zepsuć kilka porcji ryby po grecku, 2 1/4 krawka sera myśliwskiego, marmolada, 6 pięciodekowych porcji połędwicy, 12 paczków i około 3 kg pasztetu? Trudno nie wierzyć, skoro kontrola dokonał państwowy urzędnik, a jej wyniki zatwierdził sam prezes Gminnej Spółdzielni „SCH”. Jeden fakt pozostaje bez zmian: komuś znowu się udało, a straciłmy na tym my — wszyscy.

ew.

ZASADY SPRZEDAŻY

ARTYKUŁÓW REGLEMENTOWANYCH

JAK INFORMUJE WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG URZĘDU MIEJSKIEGO W ŚWIDNIKU, W MAJU OBOWIĄZUJĄCE BĘDĄ NASTĘPUJĄCE ZASADY SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW REGLEMENTOWANYCH.

Od 25 kwietnia zniesiona została reglamentowana sprzedaż cukierków na odcinki „cukierki 250 g” kart P-1, P-2, P-3 i 0. Odcinki uprawniające od zakupu cukierków od 25 kwietnia tracą ważność. Utrzymana zostaje reglamentowana sprzedaż wyrobów czekoladowych realizowanych na odcinki „wyroby czekoladowe 100 g” kart P-1, P-3, 0. Na odcinki te zapewnione będą przede wszystkim wyroby najwyższych gatunków takie jak czekolada pełna, nadziewana, batony czekoladowe, nadwyżki wyrobów czekoladowych po zaspokojeniu potrzeb wynikających z reglamentacji, będą przeznaczone dla dzieci i młodzieży, szczególnie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

W maju przyznana zostanie dodatkowa norma 250 g masła dla dzieci i młodzieży do lat 18 na odcinek rezerwowy nr 62 karty P-1 oraz na odcinek rezerwowy R-01 karty 0. Ponadto utrzymuje się sprzedaż masła zamiast smalcu dla dzieci i młodzieży na odcinki smalec 250 g P-1. W ramach normy 375 g tłuszczu na majowe karty zaopatrzenia typu „P” będzie można zamiast margaryny, smalcu lub słoniny zakupić masło.

W dalszym ciągu wyodrębni-

ne będą odcinki na mięso wołowe i cielęce z kością. Utrzymuje się zasady sprzedaży bezkartkowej drobiu tzw. dużego (kury, kaczki, gęsi, indyki), z wyłączeniem kurcząt. Kurczęta będą sprzedawane w ramach norm kartkowych mięsa i jego przetworów. W dalszym ciągu można będzie zakupić cukier za mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków uprawniających do zakupu mięsa wołowego i cielęcego z kością), w proporcji: 1 kg mięsa i jego przetworów — 1,5 kg cukru. Na karty zaopatrzenia P i 0 cukier nabywać można według norm wydrukowanych na kartkach.

Na odcinki uprawniające do zakupu maki można nabyć zamiennie przetwory zbożowe (kasze, płatki, ryż), ale nie odwrotnie. Natomiast na odcinki „przetwory zbożowe” klient ma prawo zakupu kasz, płatków i ryżu w

zależności od dostaw, a dla dzieci w wieku 1-3 lat — kaszy mąki na podstawię kart zaopatrzenia i książeczek zdrowia dziecka. Nadwyżki kaszy mąki mogą być sprzedawane w ramach norm na „przetwory zbożowe” dla ogółu ludności.

Mleko w proszku dla niemowląt sprzedawane będzie nadal w systemie bezkartkowym. Handel podejmie wszelkie działania dla zapewnienia ciągłości sprzedaży tego wyrobu, a w szczególności zastosuje zasadę sprzedaży do jednego rąk. Na karty zaopatrzenia „mleko”, nabyć można 1 litr mleka pełnego dziennie dla dzieci w wieku 1-3 lat, zamieszkałych we wszystkich miejscowościach kraju posiadających status miasta.

Majowe karty zaopatrzenia ważne będą do końca miesiąca.

ew

DROGOWE „NIEWYPAŁY”



Na ulicy Sławińskiego lata na łacie...



W prawo czy w lewo? Przy okazji robót kierowcy mają do rozwiązania łamigłówkę.

foto Waldemar Wawrzyszko

Zdarzenia i wypadki

◆ W drugiej połowie kwietnia na ulicach Świdnika wydarzyło się kilka kolizji drogowych. Zasiadający za kierownicą Forda-Taunusa — Janusz S. wykonał niefortunny manewr na parkingu przy ulicy Kosynierów na jeżdżąc na Ładę Zdzisława R. Straty wynikłe z uszkodzenia obydwu pojazdów oszacowano na sumę 10 tysięcy złotych.

◆ Na skrzyżowaniu ulic Kosynierów z Racławicką Hejryk M. wymuszając pierwszeństwo przejazdu „Trabantem” zderzył się z Fiatem 125P prowadzonym przez Janusza W. Obydwa samochody uszkodzone zostały na sumę około 15 tysięcy złotych, nie licząc mandatu wysokości tysiąca złotych, którym ukarany został kierowca Trabanta.

◆ Na tym samym skrzyżowaniu ulic „maluch” prowadzony przez Barbarę P. z Bystrzejowic zderzył się z Syreną prowadzoną przez Alicję S. ze Świdnika. Straty wynikłe z karambolu szacuje się na około 20 tys. złotych.

◆ Z jednego z parkingów miejskich skradziono motocykl marki „Kobus” wartości 45 tys. złotych na szkodę Waldemara M.

◆ Po dokonaniu włamania do Fiata 126P zaparkowanego przy ulicy Mic-

kiewicza skradziono koło zapasowe. Sprawca uszkodził poważnie maskę samochodu.

◆ Przy końcu kwietnia zatrzymano przy ulicy Racławickiej dwóch pijanych kierowców Marcela K. i Krzysztofa W. ze Świdnika. Obaj jechali pod „prąd”.

◆ Na szosie świdnickiej prowadzącej do Melgi Janina Z. najechała „maluchem” na czteroletnią Karolinę H. Dziadek wiozący wnuczkę farmanką wysadził ją w pewnym momencie nieszczęśliwie na środek szosy. W tym właśnie momencie została potrącona przez Fiata.

◆ W nocy z 21-go na 22-go kwietnia włamywano drzwi w zakładzie krawieckim „Gracja” przy ulicy Kopernika. Złodzieje skradli 47 płaszczów damskich na sumę 135 tysięcy złotych. W wyniku akcji operacyjnej sprawy zostali ujęci. Okazali się nimi — Jerzy R. mieszkający w woj. Częstochowskim, „kumplujący” ze Sławomirem K. ze Świdnika. W momencie zatrzymania mieli ze sobą 20 skradzionych płaszczów. Pozostałe ukryli w klatce schodowej jednego z bloków. Prokurator nałożył na sprawców trzymiesięczny areszt. Sprawa toczyć się będzie w trybie doraźnym.

zo.

Kalendarzyk imprez sportowo-turystycznych

Ktoś kiedyś powiedział, że aby w danym środowisku powstał dobry trybun, trzeba ludziom otwierać furtkę nie tylko na zawody, ale i na teren udostępniając w tym celu boiska, korty, pływalnie i hale sportowe.

I chyba słusznie. Dzięki temu bowiem kultura fizyczna, której celem jest kształtowanie harmonijnego rozwoju fizycznego, psychicznego i zdrowotnego młodzieży i dorosłych — wejdzie mocno w krew, a tak w sporcie nie zabraknie.

O rozwój sportu masowego w mieście Świdniku troszczyć się od lat WOIWKFFIT, organizacje społeczne ZM i ZZ ZSMP, Ogniska TKKF „Świt” i „Orbita”, PTTK, WOSIR, ODK i FKS-Avia. Wspólny front działań pozwolił na opracowanie w tym roku bogatego kalendarzyka imprez sportowo-turystycznych w mieście.

I tak oto, po zorganizowaniu w styczniu, lutym, marcu br. międzywydziałowego turnieju w piłce siatkowej, turnieju „Na Olimpijskim szlaku”, turnieju tenisa stołowego i kurliga w Naleczowie — nadchodzi czas nowych atrakcyjnych imprez.

W maju, o Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym w Krępcu zorganizowany zostanie turniej piłki siatkowej kobiet i mężczyzn, rajd rowerowy na trasie Świdnik — Krępiec oraz rajd pod hasłem „Roztocze Wiosna”.

Maj jest miesiącem, w którym co roku organizowane są Biegi Zwycięstwa i Fejtny Sportowy „Maj w Osiedlu”. W tymże miesiącu rozpoczyna się piłkarska Spartakiada Zakładowa oraz doroczny turniej dzikich drużyn organizowany przez ognisko TKKF „Orbita”.

W czerwcu odbędą się w Świdniku wielobój kluczowych zakładów pracy Lubelszczyzny.

Festyn z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przewidziano tym razem w Krępcu. Zorganizowane będą także — rajd księżycowy i „Sobót-kowy”. Z okazji Tygodnia Kultury

Fizycznej przewidziano w sportowo-rekreacyjnym dla młodzieży oraz turniej piłki siatkowej zakładów pracy.

W drugiej połowie roku przewidziano zorganizowanie rajdu na trasie Świdnik-Krępiec, imprez sportowo-rekreacyjnych bożach wypoczynkowych w wem Zemborzykim i w Pałacu. Organizowane będą również: pod hasłem „Zdągnij Lato”, obywatel w Beskidzie Wysokim, niej tenisa ziemnego o puchar zesa TKKF „Świt”, rajd Sz. Wyzwolenia (Chelm-Dubienka), „Złotego Liścia”, rajd w tr. Naleczowie — Puław — Karcz rajd rowerowy do Majdanka, je tenisa stołowego, szachowe i cabowe.

W maju i czerwcu wiele atrakcyjnych imprez planuje ZSZ, a innymi: trójboj la, mistrzostwo szkół świdnickich, mistrzostwa ce nożnej i w piłce ręcznej. Wiele z tych imprez odbędą się w ośrodku rekreacyjnym w Kr. a zwłaszcza w czasie sobotnich dni wypoczynkowych. Aby przyciągnąć na nie świdniaków należałoby zadbać przede wszystkim o dobrą reklamę. O śmiały nach i zamierzeniach tego oboj poinformujemy — już wkrótce — w glosnik głos, w fotoreportaży zamieścimy w jednym z bliższych numerów gazety.

Reporter zanotowa

Czy rzeczywiście we właściwym miejscu?

Świdniczanin „wiskają” się z działkami gdzie tylko się da. W tym roku kilku mieszkańców miasta otrzymało je na terenie przyległym do lotniska, w pobliżu rezerwowego boiska FKS Avia, na którym odbywają się co roku spartakiady piłkarskie. Owoce, warzywa i kwiaty — owszem, ale zdaniem wielu obserwatorów ktoś podejmuje u nas coraz bardziej karkołomne decyzje które mogą w przyszłości sprawić wiele kłopotów.

Laweczki w parku!

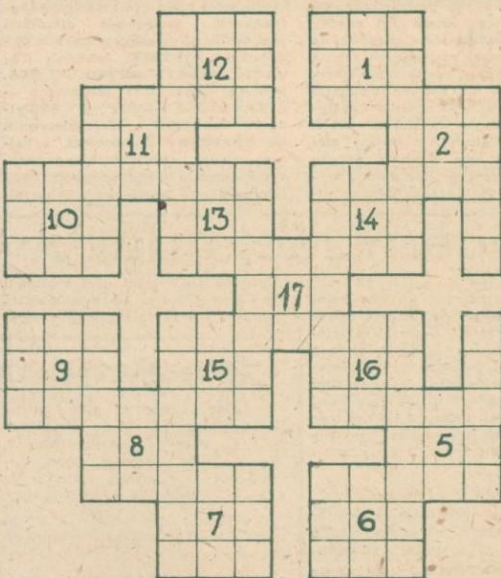
Nareszcie jest gdzie usiąść w parku. Jeszcze kilka tygodni temu teren

specjalnie polamane ławki. Od czasu w alejkach pojawiły się świeżo pomalowane i solidne, długo służyły spacerowiczom. Tak jeszcze przeżyć w tym mieście, byłoby naprawdę gdzie posiedzieć.

PODSŁUCHANE

Majowy ranek. Do kiosku „R” usytuowanego przy targowisku skim podchodzi mężczyzna i mówi: „Czy są sznurówki? Sprzedawca wybuchając śmiechem i odpowiadając jakiegokolwiek zenady: — Dajcie sobie spokój człowiecze, Ciesz się, że masz na nogach

KRZYŻÓWKA



Wokół poszczególnych liczb wpisać zgodnie z ruchem wskazówek zegara ośmioliterowych wyrazów. Początek wpisywania do odgadnięcia. 1) dźwięk; 2) słynny mały wódz francuski; 3) zabawki dla dziewczynki; 4) namawianie; 5) reflektory na scenie; 6) budynek w Łubelskim; 8) imię żeńskie; 9) wodne kwiaty; 10) wyprowadzka na silo; 11) imię żeńskie; 12) organa; 13) auto; 14) piękny kwiat; 15) modnisie; 16) duże ilości zboża; 17) imię męskie (28.VI.).

Tygodnik załogi WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, Przędowników Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51. Druk. WSK-S z. 824 3.05.83

TYDZIEŃ

K I N O

Repertuar og 5 do 12 maja 1983 roku
Czwartek (5.05.) — godz. 16.30 — PAN WOŁODYJOWSKI, pol., bo.; — godz. 19.15 — OSTATNIA UCIECZKA, radz., bo.

Piątek (6.05.) — godz. 17.00 i 19.15 — WYJŚCIE AWARYJNE, pol., od lat 15-tu;

Sobota (7.05.) — godz. 14.30 — PAN WOŁODYJOWSKI, pol., bo., — godz. 17.15 i 19.15 — WYJŚCIE AWARYJNE, pol., od lat 15-tu;

Niedziela (8.05.) — godz. 12.00 — PORANEK, pol., bo. — godz. 14.00 PAN WOŁODYJOWSKI, pol., bo., — godz. 17.00 i 19.15 — WYJŚCIE AWARYJNE, pol., od lat 15-tu;

Poniedziałek (9.05.) — godz. 17.00 — DZIEŃ OCZYSZCZENIA, pol. od lat 12-tu — godz. 19.15 — Projektcja RDKF (ANNA) weg.-franc.;

Wtorek (10.05.) — godz. 17.00 — PIKNIK POD WISZĄCĄ SKAŁĄ, australijski, od lat 12-tu — godz. 19.15 — WYJŚCIE AWARYJNE, pol., od lat 15-tu;

Sroda (11.05.) — godz. 17.00 — PIKNIK POD WISZĄCĄ SKAŁĄ, — australijski od lat 12-tu — godz. 19.15 — WYJŚCIE AWARYJNE, pol., od lat 15-tu;

Czwartek (12.05.) — godz. 17.00 i 19.15 — PIKNIK POD WISZĄCĄ SKAŁĄ, australijski, od lat 12-tu

H A N D E L

W najbliższą sobotę, 7 maja br., sklepy spożywcze i owocowo-warzywne pracują jak w każdą wolną sobotę. Sklepy przemysłowe: 10.00 — 18.00. Pewex: 9.00 — 17.00.

SŁUŻBA ZDROWIA

W sobotę, 7 maja br., w przychodni miejskiej przy ulicy Przędowników Pracy w godz. od 8.00 — 15.00 dyżur pełni lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy. W niedzielę, 8 maja, w tych samych godzinach dyżur pełni pediatra i gabinet zabiegowy. Po godz. 15.00 z nagłymi zachorowaniami należy się zgłaszać do pogotowia ratunkowego.

SPROSTOWANIE

W artykule pt. „Związek w działaniu” zamieszczonym w nr 17 (643) „Głosu” z dnia 29 kwietnia br. na stronie 2 zdanie rozpoczynające się od słów: „Zarząd podjął uchwałę” — powinno brzmieć dalej: — na mocy której każdy pracownik WSK — członek Związku odpowiadający na emeryturę otrzyma upominek wartości 2.000 złotych”.